Jan Pietrzak: Obiecany worek z medalami wydaje się być teraz lekką torebką



Można odczuwać pewien niedosyt po olimpijskich zmaganiach naszej reprezentacji, ponieważ obiecywano nam, kibicom, worek z medalami. Media nadmiernie nakręciły oczekiwania i teraz worek wydaje się lekką torebką. Ale rekordowy młot Anity Włodarczyk zaspakaja wszelkie ambicje.

Rekordziści świata w lekkiej atletyce są najbliżsi starożytnym herosom. Proste reguły i odpowiedzialność indywidualna. Biegi, skoki, rzuty odkrywają zadziwiające granice ludzkich możliwości. Rekordy są bezdyskusyjne i oszałamiające. Wspaniała poprzedniczka obecnej mistrzyni, Kamila Skolimowska, zdobyła złoty medal w Sydney rzutem ok 10 m krótszym i też byliśmy szczęśliwi. Nikomu do głowy nie przyszło, że można ten ciężarek na drucie rzucić o tyle dalej. Piękne i podnoszące na duchu jest to, że talent i mądra praca nad sobą pozwalają osiągnąć niezwykłe wyniki.

Jan Pietrzak

fot. T. Gutry

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (35/2016) oraz w wersji cyfrowej tutaj